

**Ilona Kuska-Żak\***  
**Marcin Żak\*\***

## **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZARZĄDCÓW WE FRANCUSKICH SPÓŁKACH KAPITAŁOWYCH**

### **1. Wstęp**

Inwestorzy francuscy coraz częściej skupiają swoją uwagę na rynku polskim. Z drugiej strony, również wiele polskich spółek myśli o wejściu na rynki francuskie. Ponadto obowiązująca od 19 maja 2005 roku ustawa z 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz.U. Nr 62, poz. 551 ze zm.) wprowadziła do polskiego systemu możliwość zastosowania systemu monistycznego zarządu spółką kapitałową w ramach konstrukcji spółki europejskiej, który to system jest dominującym we Francji i tam powszechnie stosowanym. Wszystkie powyższe argumenty przemawiają za koniecznością choćby fundamentalnej znajomości instytucji francuskiego prawa spółek, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż często ukształtowane są one zupełnie odmiennie, co rodzić może daleko idące konsekwencje. Przykładowo bowiem obywatel polski pełniąc funkcję członka zarządu we francuskiej spółce–córce polskiej spółki–matki będzie

---

\* Mgr Ilona Kuska-Żak – doktorantka w Katedrze Prawa Gospodarczego Prywatnego UJ, aplikant w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach.

\*\* Mgr Marcin Żak – doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego UJ, aplikant w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach.

ponosił odpowiedzialność zgodnie z zasadami prawa francuskiego, ponieważ spółka-córka podlega temu prawu.

Celem bardziej klarownej systematyki wyodrębnić należy – z uwzględnieniem kryterium podmiotowego – odpowiedzialność członków zarządu wobec spółki oraz wobec osób trzecich. Podział ten jest podstawowym – analogicznie jak i w polskim prawie spółek. Jednakże samo ukształtowanie odpowiedzialności dokonane jest w oparciu o inne wzorce. Warto również podkreślić, iż sama systematyka francuskiego prawa spółek różni się znacznie od polskiego systemu<sup>1</sup>. Przepisy francuskie w zakresie tematyki niniejszego opracowania są znacznie bardziej lakoniczne w porównaniu z polskim systemem, co rodzi może różnorakie problemy w praktyce.

Należy także podkreślić fakt, iż w systemie francuskim regulacja odpowiedzialności cywilnej w zakresie odpowiedzialności zarządców została niemal identycznie uregulowana w odniesieniu zarówno do zarządców S.A.R.L. (*société á responsabilité limitée* – polski odpowiednik to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) jak i zarządców spółki akcyjnej (*société anonyme*), choć w dwóch różnych częściach kodeksu. Dlatego w niniejszej publikacji zachowano jedynie podział według kryterium podmiotowego, natomiast wszystkie rozwiązania omawiane są wspólne dla zarządców obu spółek kapitałowych. Jest to odmiennosc w konfrontacji do polskiego systemu, który wprawdzie w sposób dość zbliżony, ale mimo wszystko odmiennie, reguluje odpowiedzialność zarządców obu spółek (w szczególności art. 299 ustawy z dnia 15 września 2000 r. kodeks spółek handlowych – Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm. – dalej „k.s.h.” odnośnie do spółki z o.o.). Istotną rolę pełni orzecznictwo francuskie, które precyzuje liczne nieścisłości ustawowe.

W niniejszym artykule omówiona zostanie tylko cywilnoprawna odpowiedzialność zarządcy francuskiej spółki kapitałowej, natomiast sama odpowiedzialność, jaką ponosić mogą zarządcy, jest znacznie szersza, ustawodawca francuski szeroko reguluje odpowiedzialność karną, odpowiedzialność w przypadku ogłoszenia upadłości spółki, czy wreszcie odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe.

---

<sup>1</sup> W prawie francuskim nie ma kodeksu spółek handlowych jako odrębnego aktu prawnego, jak w prawie polskim. Zasadniczy pion regulacji unormowany został w księdze II francuskiego kodeksu handlowego oraz tytule IX księgi III francuskiego kodeksu cywilnego.

## 2. Odpowiedzialność za zobowiązanie spółki w organizacji (*société en formation*)

W polskim prawie odpowiedzialność na etapie organizacji spółki została uregulowana jednakowo dla obu spółek w przepisach ogólnych. Zgodnie z art. 13 k.s.h. za zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji odpowiadają solidarnie spółka i osoby, które działały w jej imieniu (zarząd lub pełnomocnik – art. 161 § 2 k.s.h. i 323 § 2 k.s.h.).

W prawie francuskim kwestia ta została uregulowana oddzielnie dla każdego z typów spółek kapitałowych, być może ze względu na fakt, iż jak była o tym mowa, występują różnice konstrukcyjne oraz odmienności dotyczące przeznaczenia i celu poszczególnych spółek kapitałowych (art. L. 223-10 oraz art. L. 225-249 C.Com.<sup>2</sup>). Pierwsza z wymienionych grup przepisów dotyczy S.A.R.L., druga zbiorczo reguluje zagadnienie odpowiedzialności w spółkach akcyjnych wszystkich typów<sup>3</sup>. Oprócz jasno określonego zakresu podmiotowego ustawodawca francuski wyznaczył także zakres przedmiotowy odpowiedzialności, którym jest **nieważność spółki (unieważnienie, szerzej ujmując niedojście spółki do ważnego skutku)**. Pod pojęciem to wchodziły wszystkie te czynności i działania, które doprowadziły do faktu, iż mimo zawarcia umowy spółki nie doszło do jej wpisania do rejestru, skutkiem czego nowy podmiot prawny nie powstał. Podmioty, wobec których zarządcy pierwszego zarządu i wspólnicy spółki S.A.R.L. (art. L. 223-10 C.Com.) będą ponosili odpowiedzialność, to pozostali wspólnicy oraz osoby trzecie. Odpowiedzialność przewidziana tym artykułem ma charakter odpowiedzialności solidarnej, wierzyciel może dochodzić wedle swej woli całości lub części przysługującego mu wobec zarządców i wspólników roszczenia od wszystkich, części lub tylko jednego z nich. Nawet gdyby solidarność nie została wprost wyrażona, należałoby jej domniemywać na gruncie

---

<sup>2</sup> C.Com. – francuski kodeks handlowy, tekst dostępny jest na stronie: [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr).

<sup>3</sup> Francuski kodeks handlowy statuuje 2 formy spółki akcyjnej – podstawową spółkę akcyjną (publiczną lub prywatną) – por. artykuły L. 224-1 do L. 225-270 francuskiego kodeksu handlowego oraz SAS (*Société par Actions Simplifiée*) – uregulowana jest przepisami art. L. 227-1 do L. 227-20 francuskiego kodeksu handlowego. Spółka ta emituje akcje, może również emitować obligacje, nie może być spółką publiczną, za to jej „właściciele” nazywani są wspólnikami, nie akcjonariuszami – zatem często w doktrynie nazywana jest trzecią formą francuskiej spółki kapitałowej, nieuproszczoną formą spółki akcyjnej.

francuskiego prawa handlowego. Jest to także odpowiedzialność o charakterze odszkodowawczym, zarządcy i wspólnicy zobowiązani są bowiem do naprawienia szkody wyrządzonej własnym działaniem osobom trzecim oraz pozostałym wspólnikom, którzy oczekiwali, iż do powstania spółki dojdzie. Odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie winy.

Natomiast według art. L. 225-249 C.Com. odpowiedzialność za „nieważność” spółki akcyjnej ponoszą jej założyciele oraz jej administratorzy. Przesłanką odpowiedzialności nie jest sam fakt pełnienia wyżej wymienionych funkcji, ale dodatkowo należy udowodnić, iż na skutek ich działania lub zaniechania doszło do nieważności spółki. Jest to, podobnie jak w przypadku S.A.R.L. – odpowiedzialność o charakterze odszkodowawczym. Koniecznym jest nadto wykazanie zawinienia w działaniu lub zaniechaniu po stronie tych podmiotów oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy tymi działaniami, a niedojściem spółki do skutku. Ustawodawca *explicite* mówi o odpowiedzialności za szkodę, statuuje także wprost odpowiedzialność solidarną odpowiadających na tej podstawie podmiotów. W obydwu omawianych przypadkach kwestię przedawnienia roszczenia o naprawienie wyrządzonej przez pierwszych zarządców szkody reguluje artykuł L. 235-13 C.Com., który wprowadza trzyletni okres przedawnienia<sup>4</sup>. Początkiem biegu terminu przedawnienia jest dzień, w którym decyzja o anulowaniu spółki nabrała powagi rzeczy osądzonej.

Warto wspomnieć o rozwiązaniach obowiązujących dla S.A.R.L. w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, na podstawie których pierwsi zarządcy byli solidarnie odpowiedzialni z założycielami spółki za szkody spowodowane brakiem lub wadliwością obligatoryjnych wzmianek w statucie, brakiem bądź nieregularnością w dokonywaniu formalności wymaganych przepisami prawa oraz obowiązujących w kwestii tworzenia spółki postanowień statutu czy umowy spółki. Podobna regulacja stosowana jest dziś w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego spółki, z tą jednak różnicą, iż nie dotyczy ona pierwszych zarządców, ale generalnie „zarządców”, a miejsce założycieli spółki zajmie biegły rewident<sup>5</sup> ponosząc odpowiedzialność solidarną z zarządcami spółki.

---

<sup>4</sup> Odmienne polski kodeks spółek handlowych odpowiednio w art. 297 i 488 k.s.h.

<sup>5</sup> Zob. G. Lesguillier, *SARL – le gérant. Statut juridique, fiscal et social*, Paryż 1996, s. 49; J. Mestre, M.-E. Pancrari, *Droit commercial*, Paryż 2001, s. 285.

### 3. Odpowiedzialność zarządcy wobec spółki

Podstawę odpowiedzialności cywilnoprawnej zarządców S.A.R.L. reguluje art. L. 223-22 C.Com., którego odpowiednikiem jest art. L. 225-251 do L. 225-253 C.Com. w odniesieniu do spółki akcyjnej. W systemie francuskim przez odpowiedzialność cywilnoprawną zarządców S.A.R.L. lub *société anonyme* wobec spółki rozumie się odpowiedzialność w stosunku do ogółu wspólników lub akcjonariuszy, a nie wobec pojedynczego wspólnika bądź akcjonariusza. Rzadką jest w praktyce, na gruncie prawa francuskiego, konstrukcja dochodzenia odszkodowania na rzecz spółki przez indywidualnego wspólnika (art. L. 223-22, art. L. 225-252 C.Com.) przewidziana w art. 295§1 i 486§1 k.s.h. Odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Pod pojęciem szkody wyrządzonej spółce rozumie się współcześnie w prawie francuskim szkodę, którą poniosła spółka jako całość, tj. wszyscy akcjonariusze lub wspólnicy, a więc szkodę, która dotyczy majątku spółki jako osoby prawnej. W polskim systemie bardziej podkreśla się szkodę spółki niż wspólników, gdyż ta ma jedynie charakter pochodny i pośredni w odniesieniu do indywidualnego wspólnika. Natomiast szkoda indywidualna dotycząca każdego wspólnika lub akcjonariusza musi być naprawiona osobiście każdemu poszkodowanemu, jest ona zupełnie niezależna od szkody wyrządzonej spółce jako całości i może być dochodzona w prawie francuskim, podobnie jak w prawie polskim na mocy regulacji kodeksu cywilnego, o czym niżej.

Ustawodawca francuski wyszczególnił czyny, których popełnienie naraża członków zarządu lub rady administrującej<sup>6</sup> (wykonującej czynności zarządu w systemie monistycznym) na odpowiedzialność cywilnoprawną. Odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy, a dla pełnej realizacji jej znamion niezbędnym jest zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem zarządcy czy administratora, a poniesioną przez spółkę szkodą. Brakuje, jak w polskim systemie, domniemania winy zarządcy (art. 293 i 483 k.s.h.). Warto także zwrócić uwagę na zakres podmiotowy omawianych tu przepisów statuujących odpowiedzialność cywilnoprawną decydentów spółki, często

---

<sup>6</sup> W systemie francuskim w spółce akcyjnej dopuszczalny jest zarząd dualistyczny – analogicznie jak w polskim systemie, czyli istnieją 2 organy – zarząd (*Directoire*) oraz rada nadzorcza (*Conseil de Surveillance*) lub też system monistyczny, w którym rada administrująca (*Conseil d'Administration*) jest jedynym prócz walnego zgromadzenia akcjonariuszy organem, który skupia w swym ręku zarówno kompetencje nadzorcze, jak i zarządcze.

bywa on bowiem przedmiotem rozważań zarówno orzecznictwa, jak i doktryny. Na podstawie powyższych przepisów ponoszą odpowiedzialność zarządcy ustanowieni zgodnie z zasadami prawa. Doktryna stanowczo odmawia na tych podstawach pociągnięcia do odpowiedzialności tzw. zarządców „faktycznych” spółki, czyli osób wykonujących pewne czynności zarządcze, ale niedziałających na podstawie powołania na zasadach przewidzianych prawem spółek<sup>7</sup>. Zarządcy „faktyczni” ponoszą odpowiedzialność cywilnoprawną za swe czyny w oparciu o treść art. 1384 francuskiego kodeksu cywilnego (dalej: „C.Civ.”)<sup>8</sup>, statuującego ogólne zasady cywilistycznej odpowiedzialności deliktowej.

Oznaczenie zakresu pojęcia „szkody” stanowi dorobek doktryny i orzecznictwa<sup>9</sup>. Wyraźny rozdział szkody wyrządzonej spółce od szkody indywidualnej, dotyczącej konkretnego akcjonariusza, powstał w oparciu o orzecznictwo wydane w związku z licznymi procesami dotyczącymi problemów finansowych *Crédit mobilier*, które zrujnowały fortunę braci Pereire<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Z orzecznictwa wskazać można w analizowanym zakresie: orzeczenie Sądu Kasacyjnego z 6 października 1981 r., D. 1983, s. 133; z 23 marca 1995 r., RS 1995 r., s. 501; z 21 marca 1995 r., RJDA 1995, nr 7, s. 690; z 17 października 1991 r., D 1991 r., s. 281. Natomiast z literatury wskazać warto: J. Bourgain, M. Revah, F. Rouait, M. Toptzian-Revah, *Droit des sociétés et autres groupements. Droit de l'entreprise en difficulté*, Paryż 2003, s. 90, gdzie podkreśla się nieponoszenie przez tzw. faktycznych zarządców spółki odpowiedzialności cywilnoprawnej o charakterze szczegółowym na omawianych w niniejszym opracowaniu zasadach, natomiast odpowiedzialność karną zarządcy „prawni” jak i „faktyczni” ponoszą w jednakowym zakresie. Analogicznie jest w przypadku odpowiedzialności prawnopodatkowej. Brak ponoszenia odpowiedzialności cywilnoprawnej nie jest zbyt wielkim uprawnieniem, jeśli uwzględnić fakt, że zarządca faktyczny nie korzysta ani ze statusu ani z honorów należnych zarządcy „prawnemu”. Jedyną rekompensatą będzie znaczny wpływ, jaki wywiera on na bieżące funkcjonowanie spółki. Podobnie: M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2006, s. 141-142. Autor podaje definicję zarządcy faktycznego, jest to podmiot, który bierze udział w sprawach zarządu ogólnego spółką, robiąc to w sposób ciągły, kontrolując wszystkie najistotniejsze transakcje przez nią zawierane oraz decyzje przez nią podejmowane. Przykładowo doktryna podaje tutaj utrzymywanie stosunków z bankami, wydawanie poleceń pracownikom, określanie polityki socjalnej spółki. Zwykle pełni tę funkcję wspólnik lub akcjonariusz większościowy, aczkolwiek mogą w tej roli występować i inne osoby.

<sup>8</sup> Francuski kodeks cywilny – tekst dostępny na stronie: [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr).

<sup>9</sup> Orzecznictwo dotyczące kwestii niewłaściwego zarządzania spółką, które prowadzi w konsekwencji do jej ruiny, jednocześnie uzasadniając powództwo spółki jest dosyć bogate. Przykładowo można wymienić: orzeczenie sądu cywilnego z: 20 lutego 1877 r., DP 1877, z. 1, s. 201; z 21 czerwca 1881 r., DP 1881, z. 1, s. 465; z 12 sierpnia 1889 r., DP 1890, z. 1, s. 457; z 3 maja 1893 r., DP 1893, z. 1, s. 449; z 19 marca 1894 r., DP 1894, z. 1, s. 465; z 30 marca 1909 r., DP 1913, z. 1, s. 174; z 26 listopada 1912 r., DP 1913, z. 1, s. 377.

<sup>10</sup> Orzeczenie z 18 kwietnia 1870 r., DP 1870, z. 2, s. 121.

Regulacja przesłanek przedmiotowych cywilnoprawnej odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki nie jest tak szczegółowo uregulowana jak w prawie polskim. Przepisy wyżej powołane pozwalają wyodrębnić trzy duże kategorie czynów, za które członkowie zarządu mogą ponosić odpowiedzialność. Są to mianowicie:

- a) czyny stanowiące naruszenie postanowień statutu<sup>11</sup>,
- b) błędy w zarządzaniu<sup>12</sup>,
- c) wykroczenia przeciw dyspozycjom prawa<sup>13</sup> mających zastosowanie do spółek kapitałowych.

Aktualnie w doktrynie panuje pogląd, iż charakter wadliwy, a co za tym idzie – dający spółce podstawę dla dochodzenia przysługujących jej wierzytelności od swych zarządców, ma każde sprzeczne z interesem spółki zachowanie zarządcy, wliczając w tenże zakres również zaniechanie dopełnienia powinnego działania. Podstawowym kryterium jest w tym przypadku **sam brak ostrożności czy staranności**, która to okoliczność sama przez się,

---

<sup>11</sup> Chodzić tu będzie o wszelkie przypadki przekroczenia uprawnień przysługujących zarządcy na podstawie statutu, jak podkreśla G. Lesguillier, *SARL – le gérant. Statut juridique, fiscal et social*, Paryż 1996, s. 50, tego typu zachowanie członka zarządu może stanowić tzw. „uzasadniony motyw” lub „przyczynę prawną” odwołania członka zarządu, o których była wyżej mowa.

<sup>12</sup> Najczęściej podawane przez orzecznictwo przykłady czynności stanowiących błąd w zarządzaniu to: brak uzyskania wymaganej zgody zgromadzenia wspólników lub akcjonariuszy (orzeczenie Sądu Kasacyjnego z 5 czerwca 1961 r., Bull. Civ. 1961, t. III, nr 254), zawarcie umowy najmu w oparciu o wyjątkowo niekorzystne warunki (wyrok z 8 czerwca 1963 r., Bull. Civ., t. III, nr 283), uparte dążenie do samodzielnego zarządzania spółką i podejmowania najistotniejszych decyzji (wyrok z 12 marca 1974 r., GP 1974, s. 2662), zaniechania skutkujące obowiązkiem naprawienia wynikłej stąd szkody (wyrok z 21 marca 1984 r., BRDA 1984, nr 11, s. 9). Odpowiedzialność ponoszona jest za wszystkie sprzeczne z interesem spółki działania, niekoniecznie zamierzone, wystarczającą przesłanką jest bowiem wina nieumyślna lub niedbalstwo. Konstrukcja tego artykułu, jak zauważa G. Lesguillier, *SARL – le gérant. Statut juridique, fiscal et social*, Paryż 1996, s. 50, zbliżona jest do art. 1384 francuskiego k.c., dotyczącego odpowiedzialności deliktowej. Stąd regulacja prawa spółek nie znajduje zastosowania do odpowiedzialności zarządcy faktycznego, ponosi on odpowiedzialność na podstawie prawa cywilnego, jak wynika z porównania obydwu konstrukcji – jest ona w swej istocie zbliżona.

<sup>13</sup> Przykładowo można wskazać kilka z działań mieszczących się w ramach powyższej kategorii: niedochowanie wymaganych prawem formalności przy tworzeniu spółki lub zmiany jej statutu, bezprawne przyznanie pożyczki z majątku spółki akcjonariuszowi, wspólnikowi czy zarządcy, odmowa udostępnienia wspólnikom bądź akcjonariuszom żądanych przez nich informacji o spółce, wypłata fikcyjnych dywidend.

świadczy o działaniu sprzecznym z interesem spółki. Konstrukcję tę można by porównać z odpowiedzialnością wskazaną w art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., choć w polskim systemie pomimo dalece liberalnego orzecznictwa<sup>14</sup>, nie jest to aż tak szeroka odpowiedzialność. Zgodnie ze stanowiskiem francuskiej doktryny, pojęcie ochrony interesu spółki powinno determinować wszelkie działania członka zarządu – stanowić jego jedyny cel. Jest to bardzo ważne kryterium na gruncie prawa francuskiego, często przywoływane w tezach wysuwanych zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie<sup>15</sup>. Oprócz powyższego, orzecznictwo posługuje się również kryterium obowiązku zachowania lojalności członka zarządu wobec spółki oraz akcjonariuszy, niedochowanie którego kwalifikowane jest jako naruszenie interesu spółki i pociąga za sobą ujemne konsekwencje dla osób dopuszczających się owego aktu niełojalności<sup>16</sup>.

Odpowiedzialność zarządców wobec spółki jest przedmiotowo szersza od odpowiedzialności wobec osób trzecich. Zasadnym jest zwrócenie uwagi na dwie obowiązujące w doktrynie koncepcje dotyczące charakteru odpowiedzialności cywilnoprawnej członków zarządu wobec spółki. Są to teoria klasyczna, bazująca na cywilistycznej konstrukcji pełnomocnictwa udzielonego przez spółkę członkom jej organów, co w konsekwencji pociąga za

---

<sup>14</sup> Zob. orzeczenie SN z dnia 26 stycznia 2000 r., I PKN 482/99, OSNP 2001, nr 11, poz. 378.

<sup>15</sup> Zob. M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2006, s. 167-168. Autor podaje w miarę wyczerpującą definicję pojęcia interesu spółki, jako podstawy wszelkiej działalności spółki. Według tzw. definicji minimalistycznej, interes spółki jest jednoznaczny z interesem wspólników lub akcjonariuszy, który z kolei definiuje art. 1833 C.Com.; według wersji maksymalistycznej, mieszczą się w tym pojęciu: interes ekonomiczny, humanistyczny, finansowy, nie tylko spółki, ale i jej uczestników, natomiast według wersji pośredniej, pojęcie to nie jest „kopertą” skrywającą egoistyczne interesy wspólników czy akcjonariuszy, ale z drugiej strony nie można mówić o tak szerokim zakresie przedmiotowym jak to ujmuje najszersza z koncepcji. Spółka jako odrębny podmiot prawny posiada własne interesy oraz własne cele. Zadaniem zarządcy, członka jej organu uprawnionego do działania w jej imieniu, jest ich realizacja. Ostatni z powyżej prezentowanych poglądów wydaje się dominować w orzecznictwie.

<sup>16</sup> J.J. Daigre, *Le petit air anglais du devoir de loyauté des dirigeants*, Melanges Bézard, 2003; H. Le Nabasque, *Le développement du devoir de loyauté en droit des sociétés*, RTD com. 1999, s. 273; B. Daille-Duclos, *Le devoir de loyauté du dirigeant*, JCP 1998, s. 1486; M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2006, s. 143-144. Nawet jeśli prawo milczy w tej kwestii, obowiązek zachowania wobec spółki lojalności statuowany jest przez bogate w tym przedmiocie orzecznictwo.



sobą odpowiedzialność o charakterze kontraktowym, oraz pozostająca do niej w opozycji teoria instytucjonalna, która opowiada się za deliktową naturą odpowiedzialności<sup>17</sup> decydentów spółki. Aktualny tekst regulacji prawa spółek ucina dyskusje teoretyczno-prawne statuując reżim szczególnie, jednakże art. 1382 C.Civ. będzie nadal znajdował zastosowanie, nie tylko dla dochodzenia roszczeń od tzw. zarządców faktycznych spółek, o czym niżej.

Zbliżona co do charakteru i zasad odpowiedzialności deliktowej będzie przede wszystkim odpowiedzialność cywilnoprawna członków zarządu spółek kapitałowych wobec osób trzecich, z którymi nie łączy ich żaden stosunek o charakterze kontraktowym, stronami umowy są bowiem spółka oraz dochodząca w konkretnym wypadku swych należności osoba trzecia. Podstawowym wnioskiem nasuwającym się po analizie powyższego jest to, iż zakres odpowiedzialności członków zarządu, choć ujęty przez francuskiego ustawodawcę formalnie stosunkowo wąsko – jest szeroki. O ile bowiem pierwsza i ostatnia przesłanka są precyzyjne, znajdują konkretyzację w określonych postanowieniach tekstu prawnego, to w przypadku błędu w zarządzaniu – wręcz przeciwnie – pojęcie to jest niedookreślone, a przez to niezwykle szerokie. Zresztą, co należy zaznaczyć, sama definicja „zarządzania” jest szeroka. Określenie „błędne” implikuje zawinioną – umyślnie bądź powstałą na skutek co najmniej niedbałego działania decydenta spółki – nieprawidłowość dotyczącą czynności wchodzących w zakres jego obowiązków. Ponadto w doktrynie francuskiej podkreśla się niejasność powyższych przesłanek odpowiedzialności, wskazując na możliwość przyporządkowania tego samego zachowania do dwóch, a nawet trzech z kryteriów wskazanych w cytowanych powyżej artykułach. Przykładowo wskazać można, iż pogwałcenie statutu czy umowy spółki będzie zwykle stanowić także naruszenie prawa i zawsze będzie błędem w zarządzaniu<sup>18</sup>. Pojawia się więc w literaturze francuskiej pytanie o sensowność powyższej klasyfikacji oraz jej użyteczność i zastosowanie w praktyce. Dlatego doktryna wypracowała odmienne rozwiązanie, niestety znajdujące zastosowanie wyłącznie dla spółek akcyjnych, w których zastosowano monistyczny system zarządzania. Wyróżnia się bowiem błędy w zarządzaniu oraz błędy w nadzorze, co stanowi jasny i czytelny rozdział. Wydaje się uzasadnionym zastosowanie odpowiednio

---

<sup>17</sup> Tak P. le Canu, *Droit des sociétés*, Paryż 2002, s. 282.

<sup>18</sup> Zob. P. Didier, *Droit commercial. L'entreprise en société. Les groupes de sociétés*, t. 2, Paryż 1998, s. 253.

teżże klasyfikacji na gruncie systemu dualistycznego zarządzania spółką akcyjną czy zarządu S.A.R.L.

Wracając do kwestii szkody i jej dochodzenia należy wskazać na podwójny charakter powództwa umożliwiającego dochodzenie szkody, która wynika z faktu, iż szkoda dotyka po pierwsze ogółu akcjonariuszy jak i spółki<sup>19</sup>. Powództwo o naprawienie szkody przysługuje spółce jako odrębnemu podmiotowi prawnemu skupiającemu całość, zbiorowość akcjonariuszy, nie może być wykonywane przez pojedynczego ich reprezentanta. Zwykle wykonywane jest przez organy kolektywne reprezentujące spółkę, czyli przez tzw. „nowych” administratorów lub zarządców spółki, którzy działając w jej imieniu występują przeciwko poprzedniemu zarządowi. Mogą to być także współzarządcy, jeśli postępowanie toczy się wobec jednego z nich. W tej roli prócz wyżej wskazanych podmiotów może także występować komisarz mianowany przez zgromadzenie akcjonariuszy czy wspólników lub syndyk, w razie upadłości bądź postępowania naprawczego zainicjowanego w stosunku do spółki, także likwidator spółki w razie postępowania likwidacyjnego.

Doktryna określa powództwo dochodzone w imieniu spółki przez wyżej wymienione podmioty mianem powództwa „*ut universi*”, w odróżnieniu od powództwa „*ut singuli*”, które wykonywane jest również na rzecz spółki, a uprawnienie do jego wniesienia przysługuje każdemu ze wspólników (odpowiednik polskiego art. 295 §1 i 486 §1 k.s.h.). Podstawą powództwa „*ut singuli*” jest art. 1843-5 C.Civ., który znajduje zastosowanie w konstrukcji prawnej każdej ze spółek handlowych (i dla tych typów spółek – art. L. 223-22, art. L. 225-252 C.Com.). Nie ma aktualnie żadnych ograniczeń dla akcjonariuszy w zakresie dopuszczalności wnoszenia tego powództwa. Wystarczy legitymować się posiadaniem jednej akcji czy udziału. Dawniej ustawodawca wymagał, by powód – akcjonariusz bądź wspólnik – posiadał co najmniej 1/20 kapitału zakładowego, co miało na celu zabezpieczenie poniesienia ewentualnych kosztów postępowania sądowego<sup>20</sup>. Na gruncie obowiązującej regulacji prawnej występowanie z powództwami tego typu jest stosunkowo rzadkie, w wypadku jego wniesienia powód ryzykuje poniesienie kosztów postępowania, bez uzyskania jakichkolwiek bezpośrednich korzyści

---

<sup>19</sup> Orzeczenie z 26 listopada 1912 r., DP 1913, z. 1, s. 377.

<sup>20</sup> Na podstawie art. 200 i 201 dekretu z 23 marca 1967 r., powództwo „*ut singuli*” mogło być wykonywane albo przez pojedynczego akcjonariusza, albo przez ich grupę, reprezentującą co najmniej 1/20 kapitału zakładowego spółki. Tak: J.-J. Caussain, *Le directoire et le conseil de surveillance de la société anonyme*, Paryż 2002, s. 105.

materialnych w razie pomyślnego zakończenia postępowania, występuje bowiem w imieniu spółki i to na jej rzecz dochodzi należności. Jediną korzyścią, jaką na podstawie omawianego powództwa mógłby osiągnąć, jest satysfakcja, jaką daje działanie w interesie wspólnym, tzn. w interesie spółki oraz ogółu jej akcjonariuszy czy wspólników. Akcjonariusz występujący w tej roli niejako „uzupełnia” kadencję zarządu. Ustawodawca kierował się zapewnieniem maksymalnej ochrony kapitału zakładowego spółki w sytuacji, gdy z jakichkolwiek powodów inne uprawnione podmioty nie wniosły w imieniu spółki przysługującego im powództwa.

Przesłanką negatywną możliwości występowania z omawianym powództwem przez wspólników jest brak działania ze strony przedstawicieli ustawowych spółki, co zostało podkreślone w orzecznictwie dopiero końcem ubiegłego wieku<sup>21</sup>. Spowodowało to wiele spornych i trudnych do rozwiązania w orzecznictwie problemów. Przede wszystkim wątpliwości istnieją w zakresie uznania skuteczności powództwa wniesionego przez wspólników w sytuacji, gdy również zarządcy następczo skorzystali z przysługującego im uprawnienia. Ostatecznie doktryna przyznała akcjonariuszom możliwość przyłączenia się do sporu – właśnie na podstawie pozwu już wcześniej przez nich wniesionego. W sytuacji, gdy to zarządcy wnieśli jako pierwsi pozew – orzecznictwo dopuszcza podjęcie działań przez akcjonariuszy dopiero po uprzednim wykazaniu nieskuteczności czynności podejmowanych przez zarządców. Jednakże dużą wadą tej konstrukcji jest fakt, iż wniesienie pozwu przez zarządców nie wpływa na bieg terminu przedawnienia dla akcjonariuszy. Dla zabezpieczenia ich interesów należałoby przyjąć, iż każda czynność dokonana przez zarządców, co najmniej zawiesza, jeśli nie przerywa, bieg terminu przedawnienia dla podjęcia działań celem dochodzenia w imieniu spółki od zarządców odpowiedzialności przez akcjonariuszy. Według najnowszej linii orzecznictwa, wychodzącej naprzeciw powstałym wątpliwościom, nawet działanie przedstawicieli ustawowych spółki, którymi są członkowie ich organów, nie pozbawia akcjonariusza uprawnienia do wniesienia pozwu celem dochodzenia odpowiedzialności od członków zarządu. Jest to ich prawo osobiste, przynależne do statusu akcjonariusza<sup>22</sup>. Termin przedawnienia

---

<sup>21</sup> Zob. orzeczenie Sądu Apelacyjnego z Douai z 29 kwietnia 1997 r., JCP 1997, z. II, nr 22919 z glosą krytyczną J.-J. Daglaire.

<sup>22</sup> Zob. orzeczenie Sądu Kasacyjnego z 12 grudnia 2000 r., Bull. Joly 2001, nr 5, s. 508, które zostało dość szczegółowo omówione w podręczniku M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2006, s. 128.

roszczeń wynosi 3 lata licząc od zaistnienia faktu uzasadniającego wniesienie powództwa, natomiast jeśli nie był on znany – termin zaczyna biec od momentu jego ujawnienia. Termin przedawnienia wynosi 10 lat w przypadku, gdy źródłem roszczenia jest szkoda powstała w wyniku przestępstwa. Problematycznym jest – podobnie jak w polskim systemie – ustalenie momentu początkowego dla biegu tych terminów np. w sytuacji zatajenia faktu stanowiącego podstawę powództwa<sup>23</sup>. Podobnie jak ma to miejsce w polskim systemie w przypadku *actio pro socio* (art. 296 k.s.h., art. 487 k.s.h.), a nawet jeszcze szerzej, bo bez zawartych tam ograniczeń.

Ustawodawca francuski statuuje zaostrzoną ochronę umożliwiającą wnoszenie omawianych powództw przez spółkę i wspólnika. Wszelkie bowiem postanowienia statutu/uchwał spółki, w których uzależnia się możliwość ich dochodzenia od uprzedniego wydania uchwały zatwierdzającej przez zgromadzenie akcjonariuszy lub dopuszczające zrzeczenie się dochodzenia na omawianej podstawie roszczeń przez spółkę, czy jakiegokolwiek jego ograniczenia, nie są wiążące i nie wywierają mocy prawnej.

Nawet udzielenie członkom zarządu spółki absolutorium, nie ubezpiecza dochodzenia ich odpowiedzialności cywilnoprawnej w oparciu o popełnione przez nich błędy w zarządzaniu sprawami spółki<sup>24</sup>. Omawiana odpowiedzialność zarządców może być bądź odpowiedzialnością indywidualną, bądź odpowiedzialnością o charakterze solidarnym<sup>25</sup>. O pierwszej sytuacji można mówić, gdy obowiązek naprawienia szkody obciąża konkretnego zarządcę, a pozostali współzarządcy pozostają z niego zwolnieni. O odpowiedzialności solidarnej możemy mówić, gdy szkoda powstała na skutek wspólnego działania wszystkich bądź kilku współzarządców. Przykładowo można wskazać wadliwość wspólnie podjętej przez zarząd jako organ decyzyjny np. w formie uchwały, na skutek której spółka poniosła szkodę. Możliwość wyłączenia odpowiedzialności konkretnego zarządcy spółki w takiej sytuacji opiera się na wykazaniu, iż nie brał on udziału w jej podejmowaniu lub sprzeciwiał się jej podjęciu. Warunkiem jest jednak sprzeciw

---

<sup>23</sup> Zob. P. le Cannu, *Droit des sociétés*, Paryż 2002, s. 290; G. Lesguillier, *SARL – le gérant. Statut juridique, fiscal et social*, Paryż 1996, s. 52.

<sup>24</sup> Zob. J. Bourgain, M. Revah, F. Rouait, M. Toptzian-Revah, *Droit des sociétés et autres groupements. Droit de l'entreprise en difficulté*, Paryż 2003, s. 89; podobnie P. le Cannu, *Droit des sociétés*, Paryż 2002, s. 286.

<sup>25</sup> B. Mercadel, P. Janin, A. Charvériat, A. Conret, *Droit des affaires Sociétés commerciales*, Paryż 2003, s. 498.

wyraźny i dodatkowo umieszczony w protokole, sam bowiem fakt głosowania „*przeciw*” lub wstrzymanie się od głosu nie jest wystarczające. Ponadto, jeśli kilku administratorów, albo kilku administratorów wraz z dyrektorem generalnym brało udział w popełnieniu jednego konkretnego czynu wyrządzającego szkodę, sąd powinien określić udział każdego z nich w jej naprawieniu.

W prawie francuskim doniosłe znaczenie ma również problem wpływu delegowania kompetencji dokonanego przez członka zarządu na inną osobę na potencjalną możliwość wyłączenia w ten sposób jego odpowiedzialności. Początkowo poglądem przeważającym była teza, iż takie wyłączenie jest niedopuszczalne, zakładano bowiem, że kwestia wyboru odpowiednio kompetentnej osoby, na którą można delegować przysługujące zarządcy uprawnienia wchodzi w zakres przedmiotowy odpowiedzialności przez nich ponoszonej. Nie było to jednak zasadnym rozwiązaniem, zwłaszcza na płaszczyźnie odpowiedzialności karnej. W chwili obecnej wyłączenie takie jest możliwe. Jednakże po stronie zarządcy spoczywa ciężar udowodnienia, iż osoba, na którą przeniósł on swe uprawnienia, w rzeczywistości posiadała odpowiednie możliwości, kompetencje i środki do ich wykorzystania. Ponadto w doktrynie podkreśla się obciążający zarządców obowiązek kontroli czynności dokonywanej przez osobę, na którą delegowali oni swe kompetencje, zwłaszcza w sytuacji, gdy osoby trzecie informują zarządcę o ich niewłaściwym wykorzystywaniu<sup>26</sup>.

#### **4. Odpowiedzialność zarządcy wobec osób trzecich**

Pod pojęciem osób trzecich należy rozumieć, jak i w systemie polskim, kontrahentów spółki, podmioty pozostające ze spółką w kontaktach handlowych, również podmioty publicznoprawne. Nie są zatem osobami trzecimi w stosunku do spółki jej wspólnicy/akcjonariusze. Ci ostatni, jak wskazano powyżej, mogą dochodzić roszczeń przysługujących im do spółki od jej zarządców jedynie działając w interesie kolektywu, bo szkoda jej wyrządzona wymierzona jest także w ich majątek (powództwo *ut singuli*). Ustawodawca zasadniczo nie pozwala akcjonariuszowi wnieść powództwa indywidualnego na podstawie przepisów francuskiego k.h. **i na swoją rzecz**. W tych

---

<sup>26</sup> Tak P. le Cannu, *Droit des sociétés*, Paryż 2002, s. 284; M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2006, s. 142-143.

przypadkach, w których szkoda wyrządzona ma charakter indywidualny, przykładowo, gdy wspólnicy przystąpili do spółki w zaufaniu do korzystnej treści jej bilansu finansowego, lub na podstawie innych działań członków zarządu spółki, mogących być kwalifikowanymi prawnie jako podstęp<sup>27</sup>, podstawą dochodzenia przysługujących im roszczeń będzie regulacja odpowiedzialności deliktowej opierająca się na art. 1382-1384<sup>28</sup> francuskiego kodeksu cywilnego. Kształt tej odpowiedzialności jest w zasadzie rezultatem dorobku orzecznictwa, z racji braku przepisów i ustaw szczególnych dotyczących tego zagadnienia.

Funkcja członka zarządu daje konkretnej osobie ogromne możliwości działania, z czym wiąże się szerokie ryzyko możliwości wyrządzenia szkód pozostałym uczestnikom obrotu. Jednakże wykonywanie przedmiotowych uprawnień i narażenie na zaostrzoną odpowiedzialność, którą jedynie zarządca ponosiłby samodzielnie – nie byłoby w pełni uzasadnione, ze względu na różnorodnie inne przyczyny wpływające na możliwość powstania szkody. Stąd rozwiązanie przyjęte w systemie polskim, statuujące ogólną zasadę odpowiedzialności spółki, jako osoby prawnej, oraz na zasadach wyjątkowych odpowiedzialność zarządców. Dla koncepcji prawa francuskiego punktem wyjścia jest w tym zakresie cywilistyczno-prawna teoria pełnomocnictwa. Doktryna francuska wyróżnia błąd popełniony przy wykonywanych przez zarządcę czynnościach w interesie spółki przy okazji bezpośrednich czynności zarządczych, który nie pociąga w ogóle jego odpowiedzialności oraz

---

<sup>27</sup> Zagadnienie to rozpatruje orzecznictwo, przykładowo można wskazać: orzeczenie z 1 sierpnia 1868 r., DP 1869, z. 2, s. 65; z 11 listopada 1873 r., DP 1873, z. 1, s. 425; z 31 maja 1892 r., DP 1893, z. 2, s. 249; z 26 listopada 1912 r., DP 1913, z. 1, s. 377.

<sup>28</sup> G. Lesguillier, *SARL – le gérant. Statut juridique, fiscal et social*, Paryż 1996, s. 51; J.-J. Caussain, *Le directoire et le conseil de surveillance de la société anonyme*, Paryż 2002, s. 104-105. Aczkolwiek w pewnym okresie czasu były wysuwane poglądy zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, by przyznać akcjonariuszowi spółki status osoby trzeciej, celem umożliwienia mu w pełni dochodzenia od członków zarządu posiadanych przez niego wierzytelności do spółki w oparciu o instytucję błędu „*oderwanego*” od zwykłych funkcji menadżera spółki, czyli umożliwiłoby mu to dochodzenie odpowiedzialności na podstawie francuskiego kodeksu handlowego, nie kodeksu cywilnego. Tak między innymi orzeczenie Sądu Kasacyjnego z 6 czerwca 2001 r., *Bulletin d'actualités Lamy Sociétés commerciales* 2002, nr K, s. 144 oraz orzeczenie z 12 lutego 2002 r., *Rev. sociétés* 2003, s. 702. Dyskusja została zakończona jednoznacznym przyznaniem możliwości dochodzenia odszkodowania przez akcjonariusza pokrzywdzonego na skutek działania zarządcy spółki, który nie musi już uciekać się do wyżej wspomnianej konstrukcji celem dochodzenia swych roszczeń. Tak orzeczenie z 15 stycznia 2002 r., Bull. Joly 2002, § 155.

błąd „osobisty”, którego konsekwencje prawne nie obciążają spółki, tylko wyłącznie jego sprawcę.

Odnośnie do genezy powyższej klasyfikacji podkreślić należy, iż ma ona korzenie administracyjno-prawne<sup>29</sup>. Na gruncie analizowanych w niniejszym artykule przepisów należy rozróżnić przypadki, w których administracja przyjmuje na siebie ciężar błędów popełnionych przez swoich funkcjonariuszy od tych sytuacji, w których odpowiedzialność przypisana jest wyłącznie zindywidualizowanemu akcjonariuszowi. Zupełnie inne znaczenie ma zastosowanie powyższej koncepcji podziału na gruncie prawa spółek, chodzi o wskazanie tych wyjątkowych przypadków, gdy możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej pozwoli wierzycielowi skompensować niewypłacalność spółki i zaspokoić zgłaszane przez niego roszczenia<sup>30</sup>. Wierzyciel będzie dochodził zaspokojenia swych roszczeń z majątku zarządcy spółki dopiero w sytuacji, gdy spółka nie będzie w stanie w pełnym zakresie ich zrealizować<sup>31</sup>.

Jak wskazano wyżej, jeśli spółka nie jest w stanie w pełni wywiązać się ze swych zobowiązań, uzasadnionym jest pociągnięcie do odpowiedzialności członków jej zarządu, którzy ponoszą odpowiedzialność za tę niemożność. Jednakże uzależnione jest to od sposobu działania zarządcy spółki, bowiem jeśli wykazał on należyłą staranność, nie jest możliwym uruchomienie jego odpowiedzialności osobistej. Jeżeli natomiast kierując się osobistymi pobudkami nie dochował wymaganej od niego należytej staranności,

---

<sup>29</sup> Doktryna francuskiego prawa spółek przy porównaniu „*faute detachable des fonctions du dirigeant*” z konstrukcją błędu osobistego, za który odpowiedzialność ponosi funkcjonariusz państwa, odwołuje się do administracyjno-prawnej definicji tego ostatniego podanej przez de Lafarriere: „*błąd osobisty funkcjonariusza państwa to błąd dotyczący człowieka, z jego pasjami, słabościami oraz właściwą mu nieostrożnością*”. Tak M. Laugier, *L'intouvable responsabilité du dirigeant social envers les tiers pour fautes de gestion?*, Bulletin Joly Sociétés, nr 12, s. 1232 oraz V. Wester-Quisse, *Critique d'une notion imprécise la faute séparable du dirigeant de société séparable de ses fonctions*, Dalloz Affaires, nr 161, s. 782.

<sup>30</sup> P. Didier, *Droit commercial. L'entreprise en société. Les groupes de sociétés*, t. 2, Paryż 1998, s. 254.

<sup>31</sup> Stąd też często w literaturze francuskiej proponowany podział zagadnień związanych z problemem odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych wobec osób trzecich, oparty na badaniu sytuacji finansowej spółki. Odmiennie przedstawia się problematyka dochodzenia od zarządcy odpowiedzialności, jeśli spółka jest „*in bonis*”, inaczej w razie zaistnienia trudności finansowych, które powodują zaostrenie odpowiedzialności. Taki podział proponuje między innymi M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2003, s. 151-152, został on zachowany jako kryterium podziału również i w niniejszym opracowaniu.

przykładowo nie przedłożył na czas bilansu finansowego spółki, co było jego obowiązkiem, i co spowodowało pogorszenie sytuacji wierzycieli spółki, winien on ponieść odpowiedzialność. Nawet jeśli członkowie zarządu spółki kapitałowej dopuścili się oczywistych błędów w zarządzie jej sprawami, a sytuacja finansowa kierowanego przez nich podmiotu pozostaje na tyle dobra, by w sposób wystarczający zaspokoić wszystkich wierzycieli, spółka jako osoba prawna jest w powyżej opisanym stanie prawnym jedynym podmiotem ponoszącym odpowiedzialność wobec osób trzecich. Nie jest możliwe w powyższej sytuacji dochodzenie przez wierzycieli odpowiedzialności od zarządców spółki, nawet jeśli byłoby to dla nich łatwiejszym rozwiązaniem. Spółka może w takiej sytuacji dochodzić odpowiedzialności od zarządcy w sposób wyżej opisany. Wyjątkiem będzie tu przypadek omówionej poniżej instytucji tzw. „*faute détachable*”.

Na podstawie art. L. 223-22 oraz L. 225-251 C.Com. popełnienie tzw. błędu osobistego, tj. takiego zachowania, które może zostać oddzielone w zupełności od wykonywanych przez członka zarządu czynności związanych z pełnieniem powierzonych mu funkcji administracji sprawami spółki, może stanowić wyłączną podstawę prawną odpowiedzialności menadżerów spółki wobec osób trzecich<sup>32</sup>, jeśli oczywiście spółka nie jest „*in bonis*”, czyli jej kondycja finansowa nie pozwala na zaspokojenie wszystkich wierzycieli<sup>33</sup>. Jeśli spółka osiąga korzystne wyniki finansowe, podstawy odpowiedzialności cywilnoprawnej jej zarządców interpretuje się restrykcyjnie. Spółka jako odrębny podmiot prawny działający w obrocie gospodarczym za pośrednictwem członków zarządu, ponosi wszystkie konsekwencje ich działania. Warunkiem powyższego jest, aby mieściły się one w zakresie wykonywania funkcji właściwych zarządcom spółki. Natomiast w sytuacji, gdy majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zgłaszanych wobec niej wierzycieli, odpowiedzialność osobista członków zarządu jest zdecydowanie zastrzeżona, o czym będzie mowa dalej. Nie jest koniecznym popełnienie w takiej sytuacji błędu „*oderwanego*” od pełnionych przez zarządcę funkcji. Podobnie jeśli czyn, jakiego dopuścił się zarządca, spełnia

---

<sup>32</sup> Tak m. in. orzeczenie sądu kasacyjnego z 28 kwietnia 1998 r., RS 1998, s. 767.

<sup>33</sup> Prezentowane w doktrynie poglądy krytyczne wskazują na znaczne trudności, niemal niemożliwość zaistnienia sytuacji będącej przesłanką odpowiedzialności dochodzonej na tej podstawie. Należałoby wykazać całkowity brak związku z wykonywaną funkcją członka zarządu. Tak: M. Laugier, *L'irréparable responsabilité du dirigeant social envers les tiers pour fautes de gestion?*, Bulletin Joly Sociétés 2003, nr 12, s. 1231 i 1232.



przesłanki czynu zabronionego i powód dochodzi odpowiedzialności cywilnej przy okazji postępowania toczącego się przed sądem karnym, nie cywilnym, wówczas także nie jest niezbędnym, by popełniony błąd był „oderwany” od pełnionych przez zarządcę funkcji. Sąd karny skazując za czyn spełniający znamiona określonego czynu zabronionego uwzględnia odpowiedzialność cywilnoprawną. Stanowi to poniekąd ułatwienie dowodowe dla powodów, w porównaniu do procesu cywilnego (podobnie ma to miejsce na gruncie polskiego kodeksu postępowania karnego – m.in. art. 65 k.p.k.).

Jak wskazaliśmy powyżej zasadą pozostaje, iż osoba trzecia, która poniosła szkodę na skutek działania zarządcy powinna się zwrócić w pierwszej kolejności do spółki celem zaspokojenia przysługujących jej do niego roszczeń. W tym celu należy udowodnić popełnienie przez zarządcę czynu wykraczającego poza zakres jego funkcji. Nawet, jeśli te przesłanki zostaną wskazane i udowodnione, osoba trzecia nie może zwrócić się bezpośrednio do członka zarządu, któremu udowodniła popełnienie błędu „oderwanego” od pełnionych funkcji, o ile działał w jej imieniu. Powinna się ona zwrócić do spółki, a ta po wypłaceniu żądanych sum osobie trzeciej może skierować roszczenie regresowe wobec zarządcy, który popełnił błąd. Konstrukcja powyższa stanowi przedmiot ostrej krytyki tak praktyków jak i teoretyków<sup>34</sup>. Podnosi się, iż zakłada ona działanie tej samej osoby przeciwko samemu sobie. Raz występuje ona bowiem jako sprawca zawinonego błędu, potem jako reprezentant spółki, która zaspokoili wierzycieli. Taki zarządca winien zwrócić się przeciwko samemu sobie celem dochodzenia regresu. Oczywistym pozostaje, że nie jest to jedyna możliwość, dopuszczalne jest także dochodzenie przez spółkę roszczeń regresowych poprzez powództwo *ut singuli* wytoczone przez akcjonariuszy lub wspólników bądź wystąpienie w tej sprawie członków już nowego zarządu.

Orzecznictwo kategorycznie odmawia wierzycielom spółki dochodzenia na tej podstawie odpowiedzialności cywilnoprawnej od członków zarządu, jeżeli przedstawiany przez nich stan faktyczny jest następstwem zaniedbań lub uchybień ze strony samej spółki<sup>35</sup>. Według niektórych poglądów najbardziej

---

<sup>34</sup> M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2006, s. 131.

<sup>35</sup> Por. orzeczenie z 4 października 1988 r., RS 1989, s. 212 oraz orzeczenie z 4 czerwca 1991 r., RS 1992, s. 55. W pierwszym z powołanych orzeczeń sąd odmówił wierzycielom możliwości dochodzenia zaspokojenia swych należności z majątku menadżerów spółki, na podstawie podnoszonego przez tych pierwszych argumentu wad towaru wydanego w imieniu spółki. Tej treści podstawa faktyczna nie uzasadnia zdaniem sądu angażowania odpowiedzialności cywilnoprawnej zarządców spółki.

sensowne uzasadnienie przypisywania odpowiedzialności cywilnoprawnej członkom zarządu za popełnienie błędów „oderwanych” od pełnionych funkcji opiera się na teorii osobowości prawnej. Każdy inny od wyżej wskazanych błąd jest przypisywany osobie prawnej i pociąga za sobą jej odpowiedzialność. Istotnym jednakże pozostaje, by członek zarządu działał w imieniu spółki, której interesami kieruje, w momencie popełniania błędu oderwanego od pełnionych przez niego funkcji. W doktrynie podnosi się również, że nie musi to być działalność osobista członka zarządu.

Nawet jeśli zarządcy spółki nie działają samodzielnie, w zakresie przedmiotowym przysługujących im kompetencji mieści się powinność kontroli. Jej brak pociąga za sobą odpowiedzialność<sup>36</sup>. Tak ujęta konstrukcja prowadzi do sytuacji, w której bardzo rzadko czyny zarządców spółki będą powodować pociągnięcie ich do odpowiedzialności. Ponadto sądy niechętnie zasądzają na omawianej podstawie prawnej, obawiając się w razie swej nadmiernej surowości kompletnej blokady zarządzania spółkami kapitałowymi, z którym przecież nieodłącznie wiąże się ryzyko gospodarcze. Jest to zjawisko krytykowane przez literaturę, stąd pojawiło się pojęcie o tzw. quasi-nieodpowiedzialności członków zarządu wobec osób trzecich. Wobec braku definicji legalnej, w doktrynie i orzecznictwie wciąż próbowano doprecyzować definicję powyższego pojęcia. Przykładem może być raport sądu kasacyjnego z 1998 r., który podkreśla, iż odpowiedzialność cywilnoprawna członków zarządu spółek kapitałowych winna być konsekwencją ich błędnych działań popełnionych celem zaspokojenia własnych, osobistych korzyści, takich jak zemsta czy niechęć w stosunku do pokrzywdzonego, działanie celem osiągnięcia korzyści majątkowej przy wykorzystaniu możliwości, jakie daje pełnienie funkcji członka zarządu spółki kapitałowej. Cechy powyższego opisu spełniają w ocenie orzecznictwa następujące stany faktyczne:

a) członek zarządu S.A.R.L. uprawniony tylko i wyłącznie do używania firmowego samochodu dla celów reklamowych, używał go dla zaspokojenia prywatnych celów, doprowadził do wypadku i porzucił na autostradzie – sąd jednoznacznie stwierdził, iż jest to przykład błędu, który niewątpliwie wykracza poza granice kompetencji, jakie przyznano członkom zarządu<sup>37</sup>;

---

<sup>36</sup> P. Serlooten, *Responsabilité des dirigeants. Responsabilité fiscale. Entreprise en difficulté (non)*. CEDH., Bulletin Joly Société 2002 r., r. 12, s. 1334.

<sup>37</sup> Orzeczenie sądu apelacyjnego w Paryżu z 22 marca 2002 r., RJDA 2002, nr 8-9, nr 901.

b) członek zarządu spółki, będący jednocześnie jej akcjonariuszem większościowym, zmienił firmę, siedzibę i przedmiot działalności spółki przez niego prowadzonej, celem ukrycia faktu prowadzenia przez tę ostatnią działalności konkurencyjnej do działalności jednego z jej kontrahentów, z wykorzystaniem informacji uzyskanych skutkiem utrzymywania wzajemnych kontaktów handlowych<sup>38</sup>;

c) członek zarządu podpisał bez wymaganej zgody zgromadzenia wspólników lub akcjonariuszy poręczenie bądź inny dokument o charakterze gwarancyjnym<sup>39</sup>;

d) członek zarządu dopuszcza się aktu nieuczciwej konkurencji wobec spółki, w której pełni swe funkcje<sup>40</sup>;

e) niewłaściwe przygotowanie się do przeprowadzenia transakcji mających dla spółki istotne znaczenie, niewystarczające zapoznanie się z przedstawianymi przez kontrahentów dokumentami, błędne zbadanie jego wiarygodności, wypłacalności oraz niepoprawna ocena jego kondycji finansowej<sup>41</sup>.

Orzecznictwo to nie jest jednakże jednoznaczne. Przykładowo – rozpatrując kwestię zaciągnięcia przez zarządcę spółki zobowiązania w jej imieniu, co nie leżało w zakresie jego kompetencji, pojawia się pytanie, czy można pociągnąć zarządcę skutkiem opisanego wyżej zdarzenia, do odpowiedzialności za błąd „*oderwany*” od pełnionych przez niego funkcji? Zdaniem niektórych przedstawicieli literatury nie, gdyż nie można przyjąć, iż zaciąganie w imieniu spółki zobowiązań nie leży w zakresie uprawnień członka jej zarządu. Czynność taka nie przekracza więc jego uprawnień, nie dając tym samym podstaw do pociągnięcia zarządcy spółki do odpowiedzialności w oparciu o popełnienie przez niego błędu osobistego. Osoba trzecia zawarła w prezentowanej sytuacji kontrakt z przedstawicielem spółki, działając niejako w zaufaniu do legalności oraz rzetelności wykonywanych przez niego funkcji. Takie stanowisko przyjął Sąd Kasacyjny<sup>42</sup>, co jednak nie do końca

---

<sup>38</sup> Orzeczenie sądu apelacyjnego w Paryżu z 10 września 1999 r., RJDA 1999, nr 12, nr 1345.

<sup>39</sup> Orzeczenie sądu kasacyjnego z 20 października 1998 r., JCP 1998, s. 2025.

<sup>40</sup> Orzeczenie sądu kasacyjnego z 17 grudnia 2002 r., nie publikowane.

<sup>41</sup> Tak J. Bourgain, M. Revah, F. Rouait, M. Toptzian-Revah, *Droit des sociétés et autres groupements. Droit de l'entreprise en difficulté*, Paryż 2003, s. 88.

<sup>42</sup> Zob. orzeczenie z 20 października 1998 r., JCP wyd. E 1998, s. 2025 oraz orzeczenie z 3 marca 2000 r., Bull. Joly 2000, s. 697; oba były przedmiotem kilkukrotnych głośnych doktryn.

przekonało doktrynę, zwłaszcza tę jej część, która przez „*błąd oderwany od wykonywanych przez członka zarządu funkcji*” rozumie przekroczenie zakresu swych kompetencji. Orzecznictwo także pozostało chwiejne w powyższej kwestii, można jednakże wskazać kilka orzeczeń sądów apelacyjnych, które przychylają się do powyższego stanowiska<sup>43</sup>.

Dla określenia granic pojęcia błędu „*oderwanego*” istotne znaczenie ma orzeczenie sądu kasacyjnego z 20 maja 2003 roku<sup>44</sup>. Podaje on w sposób wyraźny znamiona tego pojęcia, wcześniej bowiem, jak wskazaliśmy, ani fakt przekroczenia swych uprawnień przez zarządców spółki<sup>45</sup>, ani kierowanie się podstępem w wykonywaniu zawartej w imieniu spółki umowy, nie było przesłanką wystarczającą dla dokonania powyższej kwalifikacji prawnej<sup>46</sup>, zwłaszcza, jeśli swe negatywne w ocenach moralnych zachowanie usprawiedliwiali kierowaniem się interesem spółki, co faktycznie powinno być dla nich celem priorytetowym. Po pierwsze należy podnieść, że działania w interesie spółki nie powinny następować za cenę naruszenia nie tylko prawa, ale i moralności społecznej<sup>47</sup>.

Cechą charakterystyczną „*faute détachable*” jest fakt niemożliwości pogodzenia rozpatrywanego *in casu* zachowania zarządcy z zasadami normalnego, prawidłowego wykonywania funkcji członka zarządu. Po drugie członek zarządu musi działać w zamiarze popełnienia konkretnego czynu mieszczącego się w zakresie przedmiotowym omawianego pojęcia, przypisać mu więc można

---

<sup>43</sup> Orzeczenie z 13 listopada 1996 r., JCP wyd. G 1997, Z. IV, s. 2579; z 9 maja 1990 r., Rev. Sociétés 1990, s. 475; z 12 lutego 1992 r., Juris-Data 1992, nr 042458, s. 235 oraz z 25 czerwca 1996 r., Juris-Data nr 021673. Z opowiadających się za tym poglądem przedstawicieli doktryny przytoczyć przykładowo można poglądy A. Couret i M.-H. De Leander w nocie do orzeczenia sądu kasacyjnego z 28 kwietnia 1998 r., JCP 1998, t. II, s. 1177.

<sup>44</sup> Na gruncie rozpatrywanego w orzeczeniu stanu faktycznego, członek zarządu dokonał dwukrotnego przelewu tej samej wierzytelności na dwa różne podmioty. Sąd orzekł, iż skutkiem tej czynności prawnej zobowiązani są i spółka i zarządca, który umowę cesji podpisał w jej imieniu. Tak: D. Poracchia, *Dirigeant-Responsabilité à l'égard des tiers. Faute séparable des fonctions. Définition, Droit et patrimoine* 2003, nr 120, s. 97-98.

<sup>45</sup> Tak orzeczenie sądu kasacyjnego z 14 października 1998 r., JCP 1998, s. 2025 oraz z 9 maja 2001 r., *Droit et patrimoine* 2002, nr 1, s. 98

<sup>46</sup> Tak orzeczenie sądu kasacyjnego z 28 kwietnia 1998 r., Rev. Société 1998, s. 767.

<sup>47</sup> A. Lienhard, *Responsabilité des dirigeants la Chambre commerciale définit la faute séparable des fonctions*, Recueil Le Dalloz 2003, nr 179, s. 1502; podobnie: M. Storck, Q. Urban, *Gérant de S.A.R.L. Cession d'une créance déjà cédée à un tiers. Responsabilité personnelle du dirigeant. Faute séparable des fonctions de dirigeant. Assouplissement du critère. Faute intentionnelle d'une particulière gravité*, Banque et droit 2003, nr 91, s. 64.

winę umyślną. Ostatnią z cech stanowiących niejako znamię błędu „*oddzielenego*” od pełnionych przez członka zarządu funkcji, jest jego szczególna doniosłość. Głównie chodzić więc będzie o popełnione przez zarządców delikty w zamiarze wyrządzenia szkody drugiemu podmiotowi. Znamion powyższych nie będą spełniać proste zaniedbania czy drobne błędy w zarządzie, co było niekiedy dopuszczalne na gruncie wcześniejszego orzecznictwa<sup>48</sup>. Mogą to być czynności polegające na działaniu jak i zaniechaniu, w razie zaistnienia obowiązku działania lub spóźnienia w działaniu, jeśli ustawa zakreślała dla niego termin ustawowy. Nie jest ważny czas dokonania czynności, ani jej charakter (czynność jednokrotna czy cechująca się ciągłością)<sup>49</sup>. Przykładowo wskazuje się tu w doktrynie oraz w orzecznictwie korupcję zarządcy spółki, nadużycia mandatu, brak należytej dbałości o interesy spółki. Natomiast nie spełniają powyższych kryteriów: fakt zmiany nazwy spółki celem naruszenia praw osób trzecich<sup>50</sup>, nieudostępnienie w razie likwidacji spółki wszystkich dokumentów pozwalających na ustalenie praw pracowników spółki<sup>51</sup>, podpisanie w imieniu spółki poręczenia lub innej umowy gwarancyjnej, z przekroczeniem przysługujących zarządcy uprawnień, np. bez wymaganej zgody uprawnionych organów<sup>52</sup>, dokonywanie zamówień towarów w imieniu spółki ze świadomością, iż

---

<sup>48</sup> Nie jest to jednoznaczny pogląd na gruncie literatury omawianego zagadnienia, według jednego z prezentowanych poglądów przesłanka wyrządzenia szkody osobie trzeciej, co prawda jest najczęściej spotykaną w zakresie odpowiedzialności na tej podstawie prawnej, ale nie stanowi ona jedyne go prawnie dopuszczalnego rozwiązania. Omawiana instytucja w swej budowie jest zbliżona do konstrukcji podstęp (art. L. 1116 C.Civ.). Wystarczającym jest więc odpowiednio negatywnie nacechowana wola członka zarządu, który dokonując konkretnej czynności dąży do oszukania swego kontrahenta. Zwykle będzie to związane z wyrządzeniem szkody, aczkolwiek pojęcia te nie są jednoznacznie ze sobą połączone. V. Wester Quisse, *Critique d'une notion imprécise la faute séparable du dirigeant de société séparable de ses fonctions*, Dalloz Affaires 1999, nr 161, s. 782, podnosi, że wystarczającym jest niekompetencja i niezdolność w wykonywaniu powierzonych zarządcy funkcji, także kierowanie się w działaniu egoistycznymi pobudkami. Podobnie przesłanka „*szczególnej poważności*” zasadniczo wyłącza z zakresu zastosowania tej regulacji prawnej czynny będące następstwem nieostrożności czy niedbalstwa, jednak można sobie wyobrazić takie zaniedbania, które w pełni będą wyczerpywać znamiona omawianej przesłanki, mimo braku bezpośrednio nakierowanej woli członka zarządu. Szerzej na ten temat: S. Messaï, *La responsabilité civile personnelle du dirigeant social à l'égard des tiers*, Petites affiches 2003, nr 223, s. 18.

<sup>49</sup> I. Grossi, *La responsabilité des dirigeants*, Droit et patrimoine 2003, nr 118, s. 52.

<sup>50</sup> Orzeczenie z 10 października 1999 r., Bull. Joly 1999, s. 1223.

<sup>51</sup> Orzeczenie z 23 marca 1993 r., Bull. Civ. 1993, t. IV, s. 121 i n.

<sup>52</sup> Orzeczenie sądu kasacyjnego z 20 października 2002 r., Dr. Affaires, Chron., 1998 r., nr 41.

biorąc pod uwagę sytuację finansową spółki, nie będzie mogło dojść do zapłaty za nie<sup>53</sup>. Często podkreśla się w literaturze, że nie są to łatwe do wykrycia przypadki, w konsekwencji odpowiedzialność na tej podstawie należeć będzie do rzadkości<sup>54</sup>, choć zwolennicy koncepcji „*faute détachable*” wskazują na mnogość pozwów, przedmiotem których jest odpowiedzialność zarządców spółek kapitałowych<sup>55</sup>. Krytycy tej koncepcji zarzucają głównie omawianej definicji, iż jest ona *contra legem*, bowiem ustawodawca jednoznacznie wylicza przesłanki odpowiedzialności, podobnie jak i sytuacje, w których może do niej dojść, a w przypadku koncepcji „*faute détachable*” doszło do niejako „*dopisania*” przez orzecznictwo dodatkowego warunku.

Odpowiedzialność jaką na analizowanej podstawie prawnej mogą ponosić zarządcy, jest odpowiedzialnością *in solidum* (razem ze spółką). Jej przedmiotem jest całość zobowiązań spoczywających na spółce<sup>56</sup>.

W prawie francuskim nie ma bezpośredniego odpowiednika art. 299 k.s.h. regulującego szeroką odpowiedzialność członków zarządu wobec osób trzecich w sytuacji, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. Natomiast w odniesieniu do spółki kapitałowej wprowadzono regulację, która niesie ze sobą odpowiedzialność członków organów zarządzających bezpośrednio wobec wierzycieli. Zgodnie z art. L. 651-2 C.Com., jeśli rozwiązanie planu naprawczego lub likwidacyjnego osoby prawnej pokaże niedobór aktywów – sąd może – w razie błędu w zarządzaniu, który spowodował ten stan, zdecydować że długi spółki zostaną poniesione w całości lub w części przez wszystkich/część zarządców (prawnych, faktycznych), którzy popełnili błąd w zarządzaniu. W razie współzarządu – sąd może orzec solidarną odpowiedzialność. Na mocy art. L. 652-1 C.Com., w przypadku upadłości – sąd może zdecydować o obciążeniu zarządcy (prawnego/faktycznego) osoby prawnej całością lub częścią długów spółki, jeśli zostało wykazane wobec tego zarządcy – iż niewypłacalność spółki nastąpiła na skutek tego że:

---

<sup>53</sup> Orzeczenie sądu kasacyjnego w Strasburgu z 15 stycznia 1991 r., Rev. Société 1991, s. 600.

<sup>54</sup> M. Laugier, *L'introuvable responsabilité du dirigeant social envers les tiers pour fautes de gestion?*, Bulletin Joly Sociétés 2003, r. 12, s. 1235.

<sup>55</sup> I. Grossi, *La responsabilité des dirigeants*, Droit et patrimoine 2003, nr 118, s. 50.

<sup>56</sup> A. Lienhard, *Responsabilité des dirigeants la Chambre commerciale définit la faute séparable des fonctions*, Recueil Le Dalloz 2003, nr 179, s. 1502; oraz F. B. Goudet, *La faute détachable commise par un dirigeant social engage sa responsabilité à l'égard des tiers*, Recueil Le Dalloz 2002, r. 22, s. 1821.

- zarządca rozporządził dobrem spółki jak swym własnym;
- dokonał czynności handlowych w swoim własnym interesie pod „przykrywką” spółki;
- użył dobra lub kredytu spółki w interesie sprzecznym z jej dobrem w celach osobistych lub celem faworyzowania innej osoby prawnej lub spółki, w której jest/pozostaje zainteresowany pośrednio/bezpośrednio;
- we własnym interesie nadużył/wykorzystał nadmiernie dobra spółki, co może prowadzić do niewypłacalności;
- zdefraudował całość/cześć aktywów lub nadmiernie zawyżył pasywa spółki. Nie stosuje się wówczas art. L. 651-2 C.Com.

W połączeniu z konstrukcją „*faute détachable*” ta odpowiedzialność może spełniać ramy odpowiedzialności, o której mowa w art. 299 k.s.h.

## 5. Podsumowanie

Regulacja zagadnienia odpowiedzialności cywilnoprawnej administratorów spółki akcyjnej została wprowadzona ustawą z 1966 r., znajdowała jednak zastosowanie dla zarządców wszystkich spółek, w tym odpowiednio dla S.A.R.L. Już wówczas podkreślano odmienności w ukształtowaniu systemu odpowiedzialności wobec spółki oraz w relacji do osób trzecich. Warto nadmienić, iż samo omawiane w niniejszym opracowaniu zagadnienie należy do problematyki stosunkowo nowej i niezwykle ważnej. Kodeks cywilny milczał na ten temat zupełnie, natomiast kodeks handlowy, pozostając jak dziś podstawowym źródłem regulacji prawnej, zawierał w tej kwestii jeden artykuł (art. 32 ówczesnego kodeksu handlowego), dotyczący tylko spółek akcyjnych. Statuował on generalną zasadę nieodpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, którą kierują, za wyjątkiem ogólnie zakreślonej przez ustawodawcę przesłanki naruszenia zasad wykonywania udzielonego im przez spółkę pełnomocnictwa. Menadżerowie spółki nie byli zobowiązani w momencie ich powołania do ponoszenia żadnej odpowiedzialności, ani osobistej, ani solidarnej w związku ze zobowiązaniami spółki. Ten stan rzeczy uległ zmianie. Liczba powództw przeciwko członkom zarządu stale rośnie<sup>57</sup>. Polscy obywatele podejmujący się funkcji członków organów zarządzających winni być świadomi stosunkowo szerokiej odpowiedzialności w prawie francuskim i jej odmienności w stosunku do polskiego modelu.

---

<sup>57</sup> M. Cozian, A. Viandier, F. Deboissy, *Droit des sociétés*, Paryż 2006, s. 126.

